

Jeremiasz (ok. 650-585 przed Chr.), prorok



2. Mikołów, Bazylika pw. św. Wojciecha

zobacz: [Święci w Polsce i ich kult w świetle historii](http://sancti-in-polonia.wietrzykowski.net/2j.html)

<http://sancti-in-polonia.wietrzykowski.net/2j.html>

<http://sancti-in-polonia.wietrzykowski.net/7j.html>

<http://ps-po.pl/2014/05/02/powolanie-jeremiasza-dlaczego-jest-tak-niezwykl>

Proroctwo Jeremiasza szczególnie wyraziście zapowiada ciemność i dramat Wielkiego Piątku. Jednakże w tym nie wyczerpuje się jego przesłanie. Warto na dłużej zatrzymać się w szkole wiary Jeremiasza i krok za krokiem postępować za prorokiem w jego zmaganiach. Zajrzyjmy dziś do pierwszego rozdziału Księgi Jeremiasza (Jr 1, 1-9).

We wstępie do Księgi zawarty są ramy czasowe działalności Proroka z Anatot. Panowanie Jozjasza, króla Judy staje się punktem orientacyjnym misji Jeremiasza. Nieprzypadkowo. To właśnie Jozjasz, po odnalezieniu w Świątyni księgi Prawa, przeprowadził reformę religijną, mającą na celu oczyszczenie kultu z obcych naleciałości i powrót do pierwotnej wiary w Jahwe. Choć Jeremiasz bezpośrednio nie brał udziału w podjętych przez króla działaniach, to jednak wspierał je i umacniał ich owoce w narodzie. Widać zatem, że podstawą misji Proroka będzie nieustanne wzywanie ludu do ponownego zwrócenia serca ku prawdziwemu Bogu. Właśnie w odnalezieniu tego, co pierwotne, czyste i autentyczne tkwi sens każdej wewnętrznej zmiany. Klamrę domykającą misję Jeremiasza stanowi początek niewoli Izraela, po upadku Świętego Miasta. Ukazuje się tu cały ciężar prorockiego posłannictwa. W ten sposób zarysowuje się przed nami horyzont dramatu i jednocześnie horyzont wiary Jeremiasza. Przebiega on od nadziei związanej z możliwością powrotu do Jahwe aż do rozpacz po stracie tego, co najcenniejsze. Dane chronologiczne podane przez Autora pozwalają ustalić, że część wprowadzająca powstała w 20 lat po rozpoczęciu misji, zatem już z perspektywy konkretnych zmagani i doświadczeń. Słowa Proroka stają się więc tym bardziej cennym świadectwem.

Opis powołania Jeremiasza jest niepowtarzalny. Ma niewiele wspólnego z majestatycznymi wizjami Izajasza czy Ezechiela. Wtajemniczenie Proroka z Anatot ukazane jest jako zażyła rozmowa. „Zanim ukształtowałem cię w łonie matki, znałem cię” (Jr 1,5). To Boże zapewnienie stanowi gwarancję bliskości, pełnej życzliwości. Hebrajski rdzeń יָדָע nie odnosi się jedynie do poznania intelektualnego, obejmuje także poznanie wewnętrzne, poznanie głębi. Oto punkt wyjścia prorockiej działalności – świadomość wpisania w Boży plan, który nie jest grą przypadku, ale przede wszystkim grą miłości i o miłość. Jeremiasz jako człowiek wrażliwy i nieśmiały, próbuje wycofać się wobec powagi zleconej misji. Przypomina w tym Mojżesza, który nie od razu przyjmuje zadanie przewodzenia Izraelitom. Odpowiedź Boga doskonale pasuje do usposobienia Proroka – jest spokojna i wyrozumiała. Przedstawiony plan działań charakteryzuje się niezwykłą prostotą – być świadkiem Słowa. Świadectwo zakłada gotowość do odważnego wyjścia ku peryferiom. Źródło świadectwa ukryte jest zawsze w słuchaniu. To tam rodzi się wrażliwość na Słowo. Jeremiasz musi więc zaufać wezwaniu miłości i nieść otrzymane Słowo.

W zakończeniu opisu powołania Jeremiasza zawarty jest bardzo ważny szczegół. Sam Bóg dotyka ust Proroka. Czegoś podobnego na próżno szukać u pozostałych proroków. Tutaj Jahwe osobiście, bez żadnych pośredników, staje przy boku człowieka, aby w ten sposób przygotować go do trudnej drogi dźwigania Słowa i zmagania się z jego przekazywaniem. Przed Jeremiaszem niełatwe zadanie, zadanie wrywania, obalania, niszczenia i burzenia. Ten delikatny młodzieniec musi zmierzyć się z tak twardym wezwaniem, by móc także budować i sadzić. Oto kwintesencja Bożej logiki. „Jeśli ziarno pszenicy, wpadłszy w ziemię, nie obumrze...” (J 12,24).

Maciej Pawlik OSB

PSALM 148

Laudate Dominum de coelis

Duchy próżne śmiertelności,
Dajcie cześć na wysokościach
Panu ze wszech nawysshemu,
Panu niewychwalonemu!

Wszyscy aniołowie Jego,
Wszystkie wojska, wyznajcie Go!
Słońce i koło miesięczne,
Wznajcie Go, gwiazdy wdzięczne!

Niebo pięknie zasklepięte,
Wody wzgórz zawieszęne,
Winną chwałę naświętszemu
Dajcie imieniu Pańskiemu!

On wyrzekł swe święte słowo,
A świat stanął wnet gotowo.
Ku wieczności wszystko sprawił;
Nie zmieni się, co ustawił.

I wy Pana chwalić macie,
Smoczy, co w górach mieszkanie,
I wielorybowie z wami,
Którzy grają pod wodami;

Para i ogień gorący,
Grad i śnieg z nieba płynący
I prędkie duchy wichrowe
Na pańskie słowa gotowe.

Góry i pola zniżęne,
Drzewa płodne, drzewa pługę,
Żwierzęta, bydło, robacy
I odziani pierzem ptacy.

Królowie i przełożęni
Na sąd ludzki wysadzeni,
Wolne rzeczypospolite
I książęta znamienite.

I ty, kwitnąca młodości,
I ty, dożrzała starości,
Dajcie Panu cześć społecznie,
On sam godzien chwały wiecznie.

Jego sława wysshą nieba,
On jako Pan dał, co trzeba,
A my, Jego lud wybrany,
Śpiewajmy Mu psalm podany.

Jan Kochanowski



1. Gdańsk, fg w baz. NMP
2. Mikołów, Bazylika pw. św. Wojciecha [zob. str. 1]
J44,3- Częstochowa, wt w ko św. Jakuba Ap.
J44, 4- Inowrocław, pł. w ko Opatrzności Bożej

Jeżeli nie zaznaczono inaczej, to zdjęcia: Jan Nitecki